

KUPIER ZACHODNI

ul. Św. Anny 12.
Biblioteka Jagiellońska

»ISKRA«

ROK XXVII

Piątek, 13 marca 1936 r.

Nr. 72

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec
Piłsudskiego 4. Telefon: Red. 64, Adm. 75.

P.K.O. 302.712

Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

DOKOŁA LOCARNA ZASADNICZA ROZGRYWKĄ MIĘDZY ANGLJĄ A FRANCJĄ

NARADY ANGIELSKIEJ RADY MINISTRÓW

LONDYN, 12.3. Minister Eden i lord Halifax przybyli wczoraj z Paryża i zaraz udali się na radę ministrów celem złożenia sprawozdania ze swej misji.

LONDYN, 12.3. Po wczorajszej wieczornej naradzie gabinetu Reuter ogłosił następujący komunikat:

Na wieczornej naradzie członków gabinetu nie powzięto żadnej decyzji. Gabinet odrzucił do dziś dalsze wysiłki na rzecz kompromisu pomiędzy stanowiskiem Francji i Niemiec.

STANOWISKO FRANCJI

PARYŻ, 12.3 (tel. wł.). Do obrad londyńskich Rady Ligi, które rozpoczynają się dziś przywiązują tu ogromną wagę.

Według doniesień agencji Havasa intencją rządu francuskiego jest wyzyskanie wszelkich możliwości, jakie daje traktat locarneński i pakt Ligi Narodów, aby uzyskać całkowite odbudowanie stanu poprzedniego w strefie nadreńskiej zdemilitaryzowanej.

Ag. Havasa informuje dalej, że w razie gdyby rokowania międzynarodowe, na których opiera się bezpieczeństwo zbiorowe, okazały się zawo-

ne, wówczas Francja wyciągnęłaby wszelkie konsekwencje.

Z dalszej treści komunikatu Havasa wynika, że Francja, w razie nieuzyskania zadośćuczynienia, poparta przez Sowiety, gotowa byłaby nawet wystąpić z Ligi Narodów.

Oświadczenie Flandina

PARYŻ, 12.3 (tel. wł.). Premier Flandin oświadczył dzisiaj dziennikarzom francuskim, że jest zadowolony, jako stary, wypróbowany przyjaciel Anglii, że obrady Ligi Narodów przeniesione do Londynu. Flandin wierzy, że obrady w Londynie przyniosą pozytywne rozwiązanie obecnej sytuacji w Europie.

W partyckich kołach politycznych panuje przekonanie, że sesja Ligi Nar-

OBRAĐY SYGNATARJUSZY PAKTU LOCARNEŃSKIEGO

LONDYN, 12.3 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym obradowali sygnatarjusze paktu locarneńskiego. Do późnych godzin wieczornych nie wydano komunikatu o naradach.

KOMUNIKAT NIEMIECKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO

BERLIN, 12.3. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat w którym jeszcze raz protestuje przeciwko podpisaniu przez Francję paktu z Sowietami, oraz wyraża zdziwienie dlaczego Francja obsadzenie Nadrenji przez wojska niemieckie, bierze jako czyn agresywny w stosunku do siebie.

Niemcy pragną ogólnie europejskiego pokoju — twierdzi komunikat, czego dąży wyraz przez zawarcie paktu nien-

gresji z Polską, a ofiarowały taki sam pakt Czechosłowacji i Austrii. Niemcy zrobili ten krok w tym celu, aby wywrzeć nacisk na Francję, co nie dowodzi, aby groziły jej agresji. Sfery polityczne Niemiec skłonne są do rokowań, lecz jeżeli Europa nie przyjmie ich propozycji, nie cofną się ani na krok od raz powziętej decyzji. Naród niemiecki pragnie utrzymać swój honor za wszelką cenę — kończy komunikat niemieckiego Biura Informacyjnego.

10 tysięcy robotników niemieckich buduje fortyfikacje nad Renem

PARYŻ, 12.3 (tel. wł.). Według nadeszłych do Paryża wiadomości, Niemcy, natychmiast po obsadzeniu Nadrenji, przystąpili do realizowania istniejących oddawna i opracowanych w najdrobniejszych szczegółach planów ufortyfikowania granic francusko-niemieckich.

Z Saarbrücken donoszą, że w zagłębiu Saary pracuje już przy budowie fortyfikacji 10.000 robotników. W szeregu miejscowości nadreńskich wykańczane są pośpiesznie wielkie budynki, które reklamowane były dotychczas jako zakłady dobroczynne lub szpitale, a właściwie ich przeznaczeniem jest przyjęcie oddziałów wojskowych.

Według informacji uzyskanych przez francuskie koła wojskowe, Niemcy już oddawna dokonali pomiarów, a nawet rozpoczęli przygotowania prace na pograniczu, celem wzniesienia tam fortyfikacji podziemnych po-

dobnych do francuskich po drugiej stronie granicy. W wielkich stalowniach nadreńskich od wielu miesięcy leżą przygotowane już konstrukcje żelazne, które trzeba tylko przewieźć na miejsce i zmontować. Po dokonaniu właściwych prac ziemnych części stalowe fortyfikacji przewiezione zostaną z fabryk i natychmiast zmontowane.

Według doniesień korespondentów z Nadrenji następujące miasta mają być zamienione na twierdze: Kolonia, Saarbrücken, Mannheim, Moguncja, Frankfurt nad Menem, Trewir, Akwizgran, Koblenca i Düsseldorf. W Kolonii, Duisburgu i Düsseldorfie mają być zgromadzone wielkie siły powietrzne.

Wielkie poruszenie wywołuje w Paryżu wiadomość, że w Saarbrücken rozpoczęto budowę wielkich hangarów naziemnych i podziemnych.

FRANCJA MUSI „POLICZYĆ” SWYCH PRZYJACIOŁ Gen Niessel o Polsce i Francji

PARYŻ, 12.3. (tel. wł.). Na tle ogólnych nasrów godzi się zwrócić uwagę na dłuższy artykuł gen. Niessela pt. „Niemcy i Polska”, który ukazał się dzisiaj w „Capitolu”.

Gen. Niessel pisze, że w godzinach krytycznych jak obecnie, Francja musi „policić” swych przyjaciół i wiedzieć, na kogo może napewno liczyć. Otóż wśród przyjaciół Francji największe dla niej posiada znaczenie Polska. Gen. Niessel wyklada następnie bardzo szczegółowo nastroje Polaków wobec Francji z ostatnich lat. Konkretnie wybitnego wedle autora frapantnie jest optymistyczne: Polacy

on na przyjaźni i wierności narodu polskiego, opierając zaufanie swe na bezpośrednim interesie Polski oraz na głęboko wyrzuty w świadomości mas ludu polskiego uczucia, że Niemcy są równie wrogo usposobieni wobec Polski, jak i wobec Francji.

Co się zaś tyczy pozycji strategicznej Polski w obliczu błyskawicznie rozwijających się wypadków, to gen. Niessel powołuje się na opinie gen. Sikorskiego cytując dane usłyszane z jego „Przebiegu wojny” i opierając się na całej linii z

Wyjazd min. Becka DO LONDYNU

WARSZAWA, 12.3. (tel. wł.). Dziś w godzinach południowych wyjechał do Londynu minister spraw zagranicznych Beck na sesję Rady Ligi Narodów.

Zgon administratora ŁEMKOWSZCZYZNY

LWÓW, 12.3. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym zmarł we Lwowie pierwszy administrator Łemkowszczyzny, mianowany przez Stołkę Apostolską ks. biskup Bazyle Maściniuch.

Zmarły zamieszkiwał stałe w Rymanowie, gdzie była ustanowiona diecezja dla kościoła grecko-katolickiego.

Aresztowanie 76 STUDENTÓW

WARSZAWA, 12.3. (tel. wł.). W czasie wczorajszych zajęć akademickich w Warszawie koło kościoła św. Krzyża, ogółem zatrzymano 76 studentów. Wszystkich przeprowadzono do urzędu śledczego, skąd, po spisaniu personaliów, wszystkich zwolniono.

Sprawy wszystkich zatrzymanych skierowano do sądów starościniejskich, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

Wywiad

Z KANCLERZEM HITLEREM

LONDYN, 12.3. Senacki wywiad kanclerza Hitlera, udzielony publicznie „Daily Mail” Ward Price był dziś żywo komentowany przez niemieckie media polityczne, które rozważały kwestję, czy oświadczenie w nim zawarte o gotowości Niemiec do podpisania paktów niemieszających także z Austrią i Czechosłowacją ma tę samą wagę, co propozycje zawarte w sobotniej mowie kanclerza w Reichstagu.

Oświadczenie dane niemieckiej „Daily Mail” wzmacnia tendencję tutejszego rządu w kierunku rokowań z Niemcami na podstawie propozycji kanclerza, a tem samem złagodzenia potraktowania kwestji naruszenia obowiązujących traktatów.

Narada gospodarcza Z UDZIAŁEM „ŚWIATA PRACY”

Czynione są w Warszawie przygotowania do zwołania w kwietniu r.b. wielkiej narady gospodarczej „Świata pracy”, celem przedstawienia rządowi własnego programu gospodarczego.

Inicjatywę podjęła Unia pracowników nmyślowych, która wszczęła też akcję w kierunku uruchomienia w najbliższym czasie Izby pracy, przeciwstawiając się wprowadzeniu w życie jakiegoś prawa o Izbach pracy, któreby spowodowało ograniczenie zasady wolności ruchu zawodowego i jego kompetencji, lub wrzuciło supremację nad nim Izby pracy, albo też któreby powołało do życia pod nazwą Izby pracy instytucję, pozbawioną całkowitej swobody działania oraz uzależnioną od administracji przez udział nominatów w składzie Izby czy też możliwości rządów komisarycznych.

SMIERC

JAPONSKIEGO MĘŻA STANU

TOKIO, 12.3. (tel. wł.). Otrzymane wiadomości w ostatnich dniach japońskich wywołała śmierć b. ministra spraw zagranicznych Utsidy, który zmarł w dniu wczorajszym w Tokio.

Uszła był ambasador w pięciu państwach europejskich, oraz ministrem spraw zagranicznych Japonii w wyprawie Lamonti z Ligi Narodów.

Prace Senatu

WARSZAWA, 12.3. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym w ciągu dalszych prac Senatu uchwalony został budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dyskusji przemawiał min. Raczkiewicz, który poruszył sprawy samorządowe, podkreślając fakt znacznie lepszego ustosunkowania się społeczeństwa ukraińskiego do rządu i społeczeństwa polskiego, czego wyrazem było głosowanie nie tylko za budżetem Min. spraw wojskowych przez Ukraińców, ale wogóle za budżetem państwa na rok 1936-37.

Min. Raczkiewiczowi odpowiadał sen. Horbaczewski z Masłów z klubu Ukraińskiego, który wyraził pogląd, że rzeczywistość nastąpiła pewna odprężenie we wzajemnym stosunku dwu narodów oraz życzyli rządowi polskiemu dalszej roszadnej polityki nad argumentowaniem współpracy polsko-ukraińskiej.

Stolica Hiszpanji

W OGNIU WALKI

PARYŻ, 12.3 (tel. wł.). Z Madrytu donoszą: Według ogłoszonego komunikatu Ministerstwa spraw wewnętrznych na licznych przedmieściach Madrytu doszło ostatnio do poważnych zaburzeń. Wczoraj na jednym z przedmieść Madrytu elementy lewicowo-radikalne rozbiły i spłondrowały 10 sklepów, które następnie podpaliły. Komunisty i inne radykalne ugrupowania lewicowe zbурzyły również kilka lokali ugrupowań prawicowych. Pastwą rabunku i płomieni padły dwa klasztory, zawierające niezwykle cenne dzieła sztuki. W czasie zaburzeń rannych zostało 20 osób, w tem kilka kobiet.

W nocy dzisiejszej dwóch młodych studentów, wracających z kina, zostało zatrzymanych przez dwóch osobników, którzy podawali się za wywiadowców policji tajnej. Rzekomi wywiadowcy rozkazali studentom podnieść ręce w górę i przysiadli do rewizji osobistej. Po dokonaniu rewizji osobnicy zamordowali studentów strzałami z rewolwerów.

Obrady międzynarodowe W SPRAWIE OPIEKI NAD DZIEĆMI.

W kwietniu t.b. odbędzie się w Genewie XVII sesja Międzynarodowa Związku Pomocy Dzieciom, jednoczącego instytucje opieki nad dzieckiem, z kilkudziesięciu państw świata, oraz posiedzenie komitetu opieki nad dzieckiem Ligi Narodów.

Na sesji Związku organizacje opieki nad dzieckiem poszczególnych państw złożą sprawozdanie ze swej działalności, następnie ustalony będzie ogólny program akcji na najbliższą przyszłość. Ponadto zarówno na posiedzeniu Międzynarodowego Związku jak i w toku obrad komitetu Ligi Narodów odbędzie się dyskusja nad zagadnieniem, czy bardziej celowe jest umieszczanie dzieci, korzystających z opieki społecznej, w internatach, czy też oddawanie ich pod opiekę zasługujących na zaufanie rodzin.

Niemcy - katolicy w Polsce CHCĄ ŻYĆ W ZGODZIE Z PAŃSTWEM

Na odbytem w Bielsku zebraniu katolickiej organizacji Niemców w Polsce przyjęte zostały, po wywodach b. sen. Panta na temat wpływu nowych ideologii na życie mniejszości niemieckiej w Polsce, rezolucje, stwierdzające m. in., że ludność niemiecka w Polsce ustosunkowuje się do narodowego socjalizmu negatywnie i że pragnie zgodnego współżycia z polskim narodem.

Na marginesie powyższego trzeba zauważyć, że tak długo mowy nie będzie o dobrym ułożeniu stosunków między polskim narodem a mniejszością niemiecką, jak długo mniejszość ta będzie starała się podkopywać fundamenty państwowości polskiej działalnością irredentywną.

Po rewolucji W TOKIO.

TOKIO, 12.3. (tel. wł.) Jak donoszą z Tokio aresztowano tam w dniu dzisiejszym 150 osób cywilnych i około 200 wojskowych w związku ze stłumieniem rewolucji.

Dzięki usilnym staraniom uzyskaliśmy jeszcze niewielką ilość losów do II-ej klasy 35-ej loterii dla tych klientów, którym nie mogliśmy dostarczyć losów do I-ej klasy spowodu zupełnego braku.

CIĄGNIENIE II-EJ KL. JUŻ 14 B. M. KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ ST. HLAWSKA

Sosnowiec, 3-go Maja 23
Będzin, Małachowskiego 1
Dąbrowa Górna, 3-go Maja 2
Zawiercie, ul. 3-go Maja 1
Grodziec, ul. Kościuszki 3.

Stanowisko Rumunii po zawarciu paktu francusko-sowieckiego

BUKARESZT, 12.3. (tel. wł.) Przywódca partii liberalnej, Jeny Brătianu, zainicjował rząd na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, domagając się wyrażenia poparcia Rumunii wobec ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, oraz zerwania przez Niemcy umów locarneskich.

Brătianu wyraził przytem obawę w związku z pogłoskami, które nie milkną, że pakt francusko-sowiecki otworzył granice Rumunii dla przemarszu wojsk sowieckich.

Brătianu zwrócił uwagę, że podczas ostatniej debaty w izbie francuskiej położono nacisk na stwierdzenie, że Polska nie będzie mogła zaaprobować żadnej formy układu wzajemnej pomocy, któryby zgóry nie wykluczył niebezpieczeństwa wtrącenia wojsk niemieckich lub sowieckich na terytorjum Polski.

Zdaniem Brătianu, miarodajne zyniki rumuńskie absolutnie nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji Rumunii w tym względzie.

Nowa ofenzywa włoska

Powstanie przeciwko Negusowi w Godziamie

LONDYN, 12.3. (tel. wł.) Z Erytrej donoszą, że marseleńsk Badoglio opuścił Asmarę i ponownie wyjechał na front tigrzejki.

Na całym froncie północnym przeprowadzana jest koncentracja oddziałów włoskich, których dowódcy zaznajamiani są ze szczegółami nowej planowanej w najbliższych już dniach ofensywy.

Natarcie włoskie przeprowadzone zostanie na całej długości frontu, przytem główne uderzenie skierowane ma być na wschodnim odcinku w kierunku jeziora Aszangi, na zachodnim zaś wojska włoskie wzdłuż granic Sudanu przedrzeć się mają do dawnej stolicy Abisynji, Gondaru. Tu założone miałyby być lotnisko z którego bardzo dogodnie będzie można samolotami osiągnąć Addis Abebe.

O ile armia ludowa ogranicza się na razie tylko do zajmowania pozycji do-

godnych do przyszłego wypadku i nie szuka kontaktu z nieprzyjacielem, o tyle lotnictwo włoskie na obu frontach wykazuje ożywioną działalność.

W prowincji Godzam samoloty włoskie zbombardowały kilka miejscowości a w Debra Markos, stolicy tej prowincji zbombardowany został przez bombę włoskie 38 domów, przytem kilkanaście osób poniosło śmierć.

Według ostatnich doniesień stłumione przed miesiącem powstanie w Godziamie wybuchło na nowo. Powstańcy utworzyli już nawet własny rząd i maszerują na stolicę prowincji. Oddziały rasy Imen rozbite w prowincji Seire przez Włochów nie są w stanie przeistaczyć się powstańcami, a nawet niektórzy żołnierze po powrocie do domów przyłączają się do rebelji.

Utopja bezpartyjności

Warszawski „Czas” podaje charakterystyczne uwagi, odnoszące się do rzekomo usuniętej partyjności w życiu politycznym Polski, pisząc:

Od szeregu lat żyjemy pod hasłem odparcia życia publicznego i społecznego.

Potępienie ducha partyjnego padło z najbardziej miarodajnej strony. Pod hasłem wyeliminowania czynnika partyjnego odbyły się wybory do izb ustawodawczych. Zarówno w Sejmie, jak w Senacie przeciwdziałano energicznie powstawaniu grup o charakterze partyjnym - politycznym. Okazuje się



CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

— Ni... nie! — wybąkał wreszcie. — Jakiż to mógł być cel?

— Ulubiony sport Kornwalijszczyków — odparł Gilmartin z uśmiechem — szmugiel!

— Szmugiel? A cóż mógłby mój wuj szmuglować?

— O, właśnie o to chodzi — mruknął detektyw tajemniczo.

Oczy wszystkich zawisły teraz na jego twarzy.

— Taka myśl nigdy nie przyszła mi do głowy! — rzekł Aylward — ale, mówią szczerze, niezmówym się nie dziwił.

Gilmartin wstał i wyciągnął doń rękę.

— Właściwie to już wszystko!

— Ale... ale! — zawołał Aylward. — Czy ta dziewczyna się odnalazła? Może ta historia z nią jest nieprawdziwa?

— Nie! — odpowiedział Gilmartin z naciskiem. — To wszystko jest prawdą. Co do jej roli w tej całej sprawie, to właśnie przeprowadzam szczegółowe badania.

Gdy dwaj przedstawiciele policji mieli opuścić pokój, Aylward odezwał się znowu, tym razem z wyraźnym podnieceniem.

— Czy pan uwierzył w to, co mówiłem?

Gilmartin odwrócił się z uśmiechem.

— Zapamiętałem każde pańskie słowo — odparł. — Postaram się wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

— Co on właściwie miał na myśli? — zapytała sama siebie Betty Penhaligon, nie zwierzyła się jednak Aylwardowi, który przyznał oczy, wielce wyczerpany, lecz zadowolony z obrotu sprawy.

Schodząc nadół, Gilmartin i Straker natknęli się na generała Penhaligona, który nerwowym krokiem przemierzał hall od końca do końca.

— No i cóż? — zapytał.

— Nie! — odpowiedział Gilmartin, który nie odczuwał lęku na widok miejscowego potentata, jak przedstawiciele miejscowej policji. — Dlaczego, u licha, niepokoił pan chorego znośnieniem mu rozmaitych krząkających po okolicy plotek?

Stary obywatel najeżył się i wybąkał:

— Ja... ja... ja pragnęłam wyświecić sprawę dla... dla pewnych osobistych powodów.

— Tak, drogi generale — uśmiechnął się Gilmartin ironicznie, co zazwyczaj czynił, gdy pragnął potraktować kogoś grubiańsko, — Wyświe-

nie tajemniczych spraw należy do policji, której pan nie powinien utrudniać działania.

— Panie... panie... — wybuchnął z oburzeniem stary jegomość. — Co, u diabła... jak pan...

Leoz Gilmartin wyszedł już za przerażonym Strakerem i wszedł do czekającego przed domem Forda.

— Jedzie pan do Padstow? — zapytał Kornwalijszczyka.

— Tak — odparł Straker — pojedzie do Rock, a tam załaduje motocykl na prom. Ale pan staremu nagał!

Gilmartin zaśmiał się i dał znak szoferowi. Jednocześnie rozległ się warok motocykla, na którym Straker podążył tuż za Fordem.

Na wybrzeżu w Padstow Gilmartin zaśmiał się na widok oczekującego go z niecierpliwością dziennikarza Peplera.

— Ach, ty lotrze! — zawołał reporter. — Ty niepoprawny lotrze! Gdzie jest artykuł? Gdzie jest ta sensacyjna historia, którą obiecałeś opowiedzieć biednemu, ciężko pracującemu dziennikarzowi?

Gilmartin milczał, dopóki nie ruszyli w stronę hotelu.

(D. c. z.)

Francja po dniu 7 marca

Apel deputowanych do premiera Sarraut'a

Trudno prawdę obwijać w bawełnę: z zajęciem zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej przez wojska niemieckie, groźba wojny wystąpiła w całej swej potężnej przed opinią francuską.

Trzeba jednak zaznaczyć, że społeczeństwo zachowuje bezwzględnie zimną krew, jakkolwiek zerwanie paktu lokarnieńskiego poruszyło je do głębi i jakkolwiek nie kryje swego oburzenia wobec uderzenia hitlerowskiego.

Lojalność narodu francuskiego jest znana. Nie rozumie on przeto, jak sąsiad, tydzień przedtem wydający rękę do podania i wołający nawet patetycznie „bądźmy przyjaciółmi”, dzisiaj rzuca do kosza — nieczem prawdziwy „chiffon de papier” — pakt niewymuszony, ale dobrowolnie zawarty przez Niemcy w 1925 r.

Niedość na tem. Przez dziesięć lat psychoz brzydzytu usypiano opinię francuską lokarnizmem jako polityką, mającą krajowi zapewnić bezpieczeństwo. I oto z dnia na dzień ono „bezpieczeństwo” znika: wzamian wysunęły się bagnet gemańskie. Dlatego obecnie przebudzenie jest dla Francuzów tem dramatyczniejsze! Przejrzano wreszcie, że ciężkie ofiary, poniesione na ołtarzu pokoju, poszły na marne.

W paryskich kołach narodowych, w których nie żywno nigdy złudzeń co do planów niemieckich, osadza się sytuację trzeźwo. Mówi się: słabość Europy, słabość byłych aliantów, rozzuchwiała Niemcy. Mając wolne ręce już od roku w zakresie zbrojeń, czują się dzisiaj na siłach, by podeptać traktat lokarnieński i z cynizmem... zaproponować nowy.

Rząd francuski uważa propozycję zawartą w ostatnim memorandum niemieckim za niemożliwą do przyjęcia. „Nie chcemy — oświadczył premier Sarraut — by Strasburg był wystawiony na groźbę armat niemieckich”.

Alle równocześnie wszyscy tutaj stawiają sobie jedno i to samo pytanie: co uczyni Wielka Brytania? Pogwałcenie zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jest przecież „zamachem międzynarodowym”, godzącym nie tylko we Francję, ale i w państwa, które podpisały traktat lokarnieński. Jakie więc stanowisko zajmą Włochy i Anglia, będące gwarantami tego traktatu?

Otóż należy odrazu stwierdzić, że Londyn zareagował słabo na przedarcie paktu reńskiego. Gdy bowiem propozycję kanclerza Hitlera zawarcia nowego paktu i powrotu Niemiec do Ligi Narodów, nie zrobiły wrażenia na Francuzach, a raczej wywarły skutek wyraźnie ujemny, to tymczasem Anglia zdaje się uważać, że nie powinno się odrzucać proponowanych rokowań. Sama możliwość dwójakiej interpretacji postępowania niemieckiego — kryje więc w sobie niebezpieczeństwo dwójakich działań. Niemcy na nie właśnie liczą.

Nikt oczywiście nie wystąpi przeciwko słuszności tezy francuskiej. Ale to nie wystarczy. Niektórzy mówią o sankcjach finansowych i ekonomicznych, a nawet wojskowych. Watpi się jednak, aby Anglia zechciała pójść tak daleko względem Niemiec jak zażądała, by się poszło w stosunku do Włoch. Nie zapominajmy bowiem, że gdy w kwietniu 1935 r. Niemcy pogwałciły klauzulę traktatu wersalskiego, odnosząc się do zbrojeń, to przecież Genewa, w której zawsze panowała przewaga wpływów brytyjskich, zadowolona się symbolicznym, że tak powiemy... potępieniem.

Niezdecydowane stanowisko Anglii jest oczywiście wodą na młyn gemański. Z drugiej zaś strony niewiadomo również, jak postąpią Włochy, dotknięte do żywego sankcjami. Francuskie, co prawda lewicowe czynniki, wyśuwają nawet hipotezę, że Hitler nie działa bez porozumienia się z Mussolinim. Inni znowu podkreślają, że w obecnych konfliktach będzie dosyć trudno, by „Duce” zgodził się na sankcje wobec Berlina.

Jednym słowem, żyjemy w wyczeki-

waniu wypadków. A tymczasem wojska niemieckie i armaty niemieckie znajdują się nad Renem. Z tego więc powodu i zważywszy powagę ogólnej sytuacji, w kołach narodowych wzywa się premiera Sarraut'a, by przechodząc do porządku dziennego nad interesami stronnictw, przystąpił do utworzenia rządu unji narodowej.

„Albercie Sarraut! — nawołuje poseł Piotr Taittinger — możesz nas, premierze, uwolnić od widma wojny zewnętrznej i od widma wojny domowej. Jesteśmy gotowi stanąć w szeregu unji narodowej. Niech Pan da przykład, a nawet zechce w potrzebie porzucić marszałkowi Petain, żołnierzowi spod Verdun, niebezpieczny, ale jakżeż wspaniały honor dokonania pojednania Francuzów dla zbawienia pokoju. W dwadzieścia lat po bitwie pod Verdun, jego nazwisko byłoby i symbolem i uroczystym potwierdzeniem

naszej woli, byłoby przykładem dla Europy i lekcją dla Niemiec!”

Podobne życzenia utworzenia, jeżeli nie nowego rządu, to w każdym razie nadania nowego charakteru bardziej narodowego, odpowiadającego nowej sytuacji, wyrażane są w coraz to liczniejszych kołach.

Nie leży to jednak, niestety, w intencjach lewicowego rządu. Niektórzy przebiegają o możliwości przesunięcia wyborów. Inni natomiast protestują stanowczo przeciw samej możliwości odroczenia. Wybory bowiem, odbyte pod wrażeniem nowego wyzwania Germanii, wyprzedziłyby siła rzeczy po myśli prawicy.

Najbliższe dni rozjaśniają sytuację. W każdym razie pewnem jest, że dzisiaj nad całą polityką francuską ciąży widmo przedrętego traktatu lokarnieńskiego, uważanego dotąd tutaj za ostatnie pokój i gwarancję bezpieczeństwa.

Jak się gnębi prasę polską w Niemczech

Jak donosi „Gazeta Olsztyńska”, długoletniemu jej edytorowi p. Wacławowi Jankowskiemu, odebrano prawo wykonywania na terenie całego Niemiec zawodu dziennikarza za zamieszczenie na łamach „Gazety Olsztyńskiej” szeregu korespondencji z terenu Warmii i Mazur. W motywach wyroku podano, że red. Jankowskiemu chodziło o to, by „wnieść niepokój między lud. ośmieszać i wyszydząć niemieckie i utrudniać politykę rządu, zmierzającą do uspokojenia wewnętrznego i zewnętrznego”. W rzeczywistości w korespondencjach nadesłanych czytelnicy skarżyli się na szkodę ze strony niższych placówek niemieckiej administracji państwowej i

omawiali jaskrawe wypadki wystąpień antypolskich w terenie.

Podobne zarządzenie, odbierające prawo wykonywania zawodu dziennikarskiego, otrzymał również redaktor „Kulturwehr”, organu „Związku mniejszości narodowych w Niemczech”, p. Jana Skala.

Na zasadzie powyższych zarządzeń nie wolno obu dziennikarzom wykonywać swego zawodu w jakiegokolwiek formie zarówno na łamach „Gazety Olsztyńskiej” czy „Kulturwehr”, jak też w każdym innym piśmie w Niemczech.

W taki sposób władze niemieckie „umożliwiają” polskiej mniejszości narodowej swobodny rozwój i zapewniają pełnię praw.

Wśród szpaleru trupów

Wstrząsające opisy z pola walki w Abisynji

Korespondent „Gazzetta del Popolo” podaje wstrząsające opisy z pola walki pod Neghelli na froncie południowym, gdzie przed kilku tygodniami gen. Graziani odniósł decydujące zwycięstwo nad wojskami rasa Desty. Wzdłuż drogi prowadzącej z Neghelli w kierunku południowym widać — pisze korespondent — tysiące zwłok, zastygłych po obu stronach drogi w pozycjach strasznie przedśmierne. Żołnierze abisyńscy nie polegali tu od kul ani ciosów bagnietów. Zabili ich najstraszniejszy wróg — pragnienie.

Rozbitki armii rasa Desty rozbiegły się po pustyni Borena, gdzie z głodu i pragnienia żołnierze dostawali obłędu. Zrozpaczeni gołymi rękami przekopywali łożyska wyschniętych strumyków, by znaleźć choć kroplę wody. Nie znalazli jej, ostatkiem sił dowlekali się do

drogi karawanowej, zamienionej przez włoskie wojska techniczne w autostradę i tu jak zbawienia oczekiwali pojawienia się włoskich oddziałów. Oddziały te jednak operowały daleko na północ. Droga była przeraźliwie pusta, od czasu do czasu pojawiało się szybko poruszające auto, czy motocykl, nie zatrzymując się nawet na rozpadliwie wolania konających z pragnienia rozbitków abisyńskich. Żołnierze włoscy dali jednak znać dowództwu, które wysłało na drogę kilka samochodów ciężarowych. Kilka tysięcy napół żywych abisyńczyków zdolano jeszcze uratować. Żołnierze na widok wody płakali jak małe dzieci. Tych, których nie zdążono zbawić, zdławili bezlitosna pustynna śmierć, zatem pragnienia wywołując wewnętrzną. Tysiące ich leży wzdłuż drogi niepotrzebnych, wydanych na pastwę hłemu i sepu.

Rewizje i aresztowania wśród narodowców

W ŁODZI

Pisma żydowskie donoszą:

„W pobliżu jatkii Herza Wajnsztoka przy ul. Nowo-Zarzewskiej wybuchła w poniedziałek o godz. 7 wiecz. petarda, która niosła zamachowiec endekki Eugeniusz Pijanowski.

Wskutek wybuchu został on ciężko ranny i w agonii został przewieziony do szpitala żydowskiego im. Poznańskich, gdzie wczoraj w południe zmarł.

Pijanowski, zam. w Chojnach, jest znany policji członkiem Stronnictwa Narodowego. W ciągu wczorajszego dnia policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań wśród endeków łódzkich. Jeden z lokalnych endeków przy ul. Knapia został ujęty wczoraj.

„Kurier Poranny” w związku z powyższym zdarzeniem w depeszy z Łodzi pisze:

„Policja łódzka przez całą noc ubiegłą prowadziła energiczne dochodzenie, celem ustalenia okoliczności, w jakich nastąpiła eksplozja petardy u zbiegu ulic Nowozarzewskiej i Kruczej. W ciągu nocy zmarł ciężko poranny zamachowiec 25-letni Eugeniusz Pijanowski, członek Stronnictwa Narodowego. Policja dokonała aresztowania ośmiu osób, których nazwiska ze względu na śledztwo, trzymane są w tajemnicy. Wszyscy są członkami Stronnictwa Narodowego. Między nimi jest członek zarządu dzielnice w Chojnach. Dokonano również rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego w dzielnicy Chojny, puzem lokal opieczowano. Dalsze rewizje przeprowadzone w mieszkaniach prywatnych

kilku osób, podejrzanych o bliższy kontakt z zamachowcem”.

W WIELKOPOLSCIE

„Kurier Poznański” donosi:

„Ostrów. W poniedziałek przesłuchiwano w wydziale śledczym w Ostrowie szereg członków Stronnictwa Narodowego.

Referenta organizacyjnego S. N. p. Wacława Janowskiego, sekretarza powiatowego p. Tadeusza Kaczmarka z Ostrowa i kierownika obwodowego S. N. p. Sylwestra Szukowskiego z Biskupina Ołobockiego, po przesłuchaniu aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym. Powody aresztowania nieznane.

„Grodzisk. Na jarmarku w Nowym Tomysku w dniu 5 bm. aresztowała policja sekretarza pow. Str. Nar. p. Flisaka i p. Kucharszewskiego z Grodziska. Kiedy przechodzili oni przez Rynek, dostąpił do nich komendant posterunku Bukowiec Jackowski i zapytał się który z nich jest p. Flisek, po czym obu zabrał na posterunek. Przeprowadzono rewizję osobistą i odebrano p. Fliskowi przepisany fragment z Rydla „Zaczarowanego Koła”. Zabrał też p. Kucharszewskiemu odpis fragmentu z książki Dmowskiego „Myśli nowoczesnego Polaka”, zaczynający się od słów „Jestem Polakiem”.

„Leszno. Rewizję w poszukiwaniu broni, głównie u członków Str. Nar. przeprowadzała bardzo skrupulatnie policja mundurowa i tajna”.

Z DNIA

GDY P. FILIPOWICZ BYŁ AMBASADOREM...

W „Polonii” opowiada p. Jan Drohojowski o działalności p. Tytusa Filipowicza na stanowisku ambasadora w Waszyngtonie. Dzisiaj p. Filipowicz jest radykałem i nacjonalistą, a nawet, by być wiernym swemu imieniu, trochę antysemitą. Ale w Ameryce? Za jego rządów

niemał wszechwładny w ambasadzie R. P. był niejaki p. Weithal, ponoć mniejszościowiec z Australii, obecnie referent prasowy. Gdy do tego dodamy, że linia Gdynia — Ameryka powierzyła swą propagandę prasową p. Ellnerowi (po polsku nie mówił), a konsulat generalny R. P. sprawę prawne firmie Blum i Jolles, podczas gdy szereg pierwszorzędnych polskich adwokatów tutaj praktykuje, to zobaczmy, że p. Filipowicz, albo sam zażydzał, albo też utworzył mniejszościom drogę do opowiadania bardzo ważnych, nieci propagandowych naszych instynktów.

Również do szeregu zmarłych błogosławionej pamięci trzeba zaliczyć „Polsko Żydowski Komitet Dobrej Woli”. Można na ten temat całemu tomowi pisać. Wystarczy podkreślić, że rozszalała dzisiaj antypolską kampanię ze strony żydów jest logicznym skądś dyskutowania — również za czasów p. Filipowicza — z mniejszościowymi przywódcami naszych wewnętrznych zagadnień na terenie międzynarodowym, jakim jest Nowy Jork”.

Polsko — żydowski Komitet Dobrej Woli, dyskutujący nad oddaniem żydom Polesia, od dzisiejszej Polskiej Partii Radykalnej dzieli — cały ocean Atlantyczny...

CIEKAWY OBJAWY

„Kurier Poznański” podaje następującą depezę z Grudziądza:

„Następnego dnia po zajęciu przez wojska niemieckie Nadrenji odbyły się na tułejszym cmentarzu poległych w czasie wojny światowej dwie wielkie manifestacje tutejszych Niemców.

Rano zebrał się członkowie Jungdeutsche Partei w ilości około 300 osób i po przemówieniach złożyli wieniec na cześć poległych ze swastyką i niemieckimi słowami krzyżami. Uroczystość miała przebieg wojskowy, gdyż członkowie stanęli na baczność i po oddaniu na komendę, wmaszerowali do pomnika. Okrzykiem „Heil!” nie było końca. Uroczystość zakończono odpiewaniem niemieckich pieśni wojskowych.

Podobny przebieg miała uroczystość „Deutsche Vereinigung”, która odbyła się w południe przy bardzo licznych udziałach Niemców. Przemówienie wygłosił przedstawiciel generalnego konsultatu niemieckiego w Toruniu, który podkreślił, że ofiary wielkiej wojny nie poszły na marne, gdyż wszyscy Niemcy mają dziś jednego wodza.

W uroczystości brał udział członkowie partii w mundurach. Identyczne manifestacje odbyły się w Toruniu.

MIGAWKI

WIOSNA W ZAGŁĘBIU

Regionalizm jest w modzie i przejawia się w każdej dziedzinie. Nawet wiosna — tak zawsze kosmopolityczna i międzydzielnicowa, też zaczyna przybierać charakter bardziej swoisty. Dawna wiosna w miastach — te pierwsze bukietki fiołków, sprzedawane na chodnikach, cieplejsze podmuchy wiatru i słomkowe kapelusze na głowach pań, stanowią już się znużyła wszystkim i ulega przedawnieniu.

Dzisiejszą wiosnę zagłębiowską wiastują inne oznaki. Przedewszystkiem na przedwiośniu pojawiają się pewnego ranka ludzie z drabinami i na wszystkich ulicach przystępują do cięcia drzew przy chodnikach. Pracują milcząc i w skupieniu, a rezultaty ich robót mieszkańcy miejsc mogą oglądać przez całe lato w postaci pni drzewnych, grubych jak słup telegraficzny i zakończonych kilkoma krótkimi kikutami gałęzi, na których wegetuje najwyżej dwa tuziny mizernych liścieczków.

Podobnie strzyże się, wyszarpuje i równa pod zero — niby rekrutkie głowy w koszarach — wszystkie krzewy, pnącza i innych śmiatki z krainy flory, jacy odważyli się zakorzenić i rosnąć wśród szarych murów miejskich.

Zajęciom tym przyglądają się już nie grupki, ale całe rzesze przechodniów — bezrobotnych, spacerowiczów, młodzieży, emerytów i nianiek z wózkami.

Tak więc w Zagłębiu wiosnę rozpoznajemy przedewszystkiem pod znakiem zgodnych zainteresowań i troski o nasze „płuca miejskie” i o naszą „przyrodę”.

Drugim objawem wiosny, zresztą już grubo przedwojennym i przestarzałym, jest słońce i wiatr. I właśnie wtedy to słońce najmocniej przygrzewa a wiatr wysuszy chodniki i jezdnie, kiedy najwięcej mamusi, siewster i zwykłych Marysień spaceruje z dziećmi i wózekkami, młodzież wraca ze szkół i urzędnicy spieszą do domów na przerwę obiadową — znów wychodzą na ulicę milczący, skupieni ludzie, tym razem zmiotkami zamiast drabin i zaczynają zmiatać.

Tumany kurzu wzbijają się w powietrze i delikatną mgłą przesłaniają blask słońca, wiatr porwuje i i podnosi do wszystkich otwartych okien, panie przykładają do nosków uperfumowane chusteczki, a dzieci wezwoła gonią fruujące papiery, pióra i słomki.

Rozpoczęte z pierwszym dniem pogodnym wiosenne zmiatanie ulic na sucho, trwać będzie przez wszystkie miesiące lata i jesieni, aż do nastania pory deszczów. Dopelnieniem tych higienicznych zabiegów będzie czerwony autobus miejski, który mniej-więcej od czerwca począwszy, zacznie się ukazywać około godziny szóstej wieczorem na ulicy Trzeciego Maja, w trzykrotnym okrażeniu mogiły Nieznanego Żołnierza zaleje strumieniami wody plac przed dworcem i, zdener-

wowawszy dorożkarskie konie, odjedzie do garażu.

Sliczna jest wiosna w Zagłębiu. Sliczna i tak bardzo swoista, że nada-

walaby się nawet jako temat do napisania regionalnego słuchowiska dla naszego podstudja radiowego.

Miki.

„SERCE—MATCE”

Inicjatywa Feder. PZOO. obchodu 19 marca

W ub. wtorek w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się zebranie z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w sprawie uczczenia pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 19 marca, obchodząc ten dzień pod wezwaniem „Serce — Matce”.

Na zebranie przybyło około 200 osób reprezentujących dużą część miejscowego społeczeństwa. Przewodził zebraniu p. wicestarosta Heynar. Pierwszy zabrał głos prezydent Kaczkowski, który w dłuższym i pięknym przemówieniu uzasadniał inicjatywę podjętą przez Federację PZOO. Ostatnim aktem woli Marsz. Piłsudskiego było oddanie Serca i Matce. W tym akcie uosobizowało się najgłębsze uczucie, jakie syn może odczuwać dla rodzicielki, jakie każde dziecko żywić powinno dla swej matki. Prezydent Kaczkowski wyraził przekonanie, iż niekna myśl podjęta przez Federację PZOO przyjęta zostanie przez społeczeństwo z największym uznaniem.

W toku dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali głos: nacelnik K. Nawrocki, omawiając w głównych zarysach zrealizowanie obchodu pod nazwą „Serce — Matce”, dyr. Cholewicki, dyr. Zillinger w imieniu Komisji miedzy szkolnej witając z zadowoleniem inicjatywę oraz prezes powiatowego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, prezes Sądu

okr. p. Kordowski, który złożył serdeczne wyrazy podziękowania inicjatorom, podkreślając jednocześnie doniosłość tej inicjatywy w płaszczyźnie wychowawczej.

Abv dzień 19 marca obchodzony był pod wezwaniem „Serce — Matce” zajmą się tem przedewszystkiem wychowawcy szkoły i organizacje związane z wychowaniem młodzieży.

Federacja PZOO, w dniu 19 marca wyda kilkadziesiąt tysięcy broszurek, odpowiedniej treści.

Abstrahując od czyjegokolwiek przedstawienia w sprawie obchodzenia urządzanych w dniu 19 marca, stwierdzać trzeba, iż inicjatywa Federacji PZOO, porusza pod względem uczuciowym takie momenty, które z całą pewnością przyjęte zostaną z najpełniejszym uznaniem. Cóż bowiem może być piękniejszego, jak — przez miłość wyrażoną do najbliższej każdej człowiekowi Istoty, jaką jest Matka, — oddanie hołdu i uznania takież miłości człowieka, który wyrósłszy ponad miarę powszechności, w ostatnich chwilach znojnego życia swe serce u stóp Matki postanowił złożyć.

W obecnych, ciężkich czasach, przeżywanych przez każdą rodzinę, w czasach, gdy destrukcyjne elementy świadomie dążą do rozbitcia rodziny, myśl podjęta przez Federację PZOO nabiera specjalnego sensu i znaczenia.

Gimnazjum męs. w Dąbrowie KU CZCI W. ŁUKASIŃSKIEGO.

Z okazji rocznicy śmierci majora Łukasieńskiego klasy wyższe państwowego gimnazjum w Dąbrowie zorganizowały okolicznościową uroczystość.

Na całość programu złożyły się piosenki orkiestry i chóru szkolnego pod batutą prof. Jabłońskiego, dwa przemówienia i fragmenty „Nocy listopadowej”. Urzeń Makateczyński w dłuższym przemówieniu podniósł subtelna szlachetność i ducha wojskowy szlachetny męszennika sprawy narodowej. Szkoda tylko, że mowa opadła jedynie na znanym dziełku Sliwskiego.

Trzonem uroczystości było wystawienie fragmentów „Nocy listopadowej”. Wybór był szczęśliwy, a przez zresztą zabieg operacyjny sceny zyskały ogromnie na żywości. Główne role, aż do pomnika króla Jana z Łazienek — wyliczenie, kreował z dużym powodzeniem i uczuciem p. Makateczyński. Działnie skundowali pp.: Ossara — ks. Konstanty Gwóźdź — Gostyński, Skrzywonek — gon. Karula, Sympatyci młodej publiczności byli jednak przeważnie po stronie p. Bożyczki, ichu go pracownika za sceną, kierownika strony technicznej improwizacji „Polonezu”. Ogińskiego zakończenie tej niewodnioną uroczystości.

„OPTOFOT”

SOSNOWIEC 3 Maja 11

Zamieniamy stare odbiorniki na nowoczesne typy. Największy wybór Radiodbiorników w Zagłębiu.

Sosnowiec tonie.

GRAJDOLĘK.

Już nierzaz stawkowaliśmy przyjezdne zespoły operowe, operetkowe, komiczowe, które traktując Sosnowiec jako Grajdolę pozwalały sobie na wystawienie nie skandalicznych „zmiat”. Podobnie „zmiat” było wystawienie opery „Joscia” w ub. środę. Pomimo, iż w zespole operowym był młubieniec publiczności święty Mossakowski, całego spektaklu nie można inaczej określić, jak „zmiat” do trzeciej potęgi.

Oczywiście, publiczność, nie orientując się idzie do teatru o to za operą. Słuszną jednak może mieć pretensję do dyrekcji teatru, która wprowadza za przyjezdnych nie bierze odpowiedzialności, jednak dobrze byłoby, aby na przyszłość nie reklamowała w repertuarze miejscim przyjezdnych zespołów. Bo w ten sposób wytwarza się przekonanie, iż pokrywa swym zrydem przyjezdne zespoły bierze za nie odpowiedzialność.

—xx—

Kilofem w rękę

ZAJŚCIE MIĘDZY FURMANAMI

Między dwoma furmanami 32-letnim Wacławem Palaczem, zamieszkałym w Zagórze a 27-letnim Bogusławem Piłarkiem, zamieszkałym w Nivce wywiązała w tych dniach sprzeczka na tle osobistych nieporozumień.

Po ostrej wymianie słów Piłarek chwycił z wozu kilof i uderzył nim swego przeciwnika w rękę. Wskutek silnego uderzenia Palaczowi pękła kość.

Po upływie dwóch dni, gdy Palaczowi zaczął silnie dokazywać ból złamanej reki, zwrócił on się o pomoc do lekarza a następnie ze skargą do policji.

Policja wdrożyła dochodzenie.

—xx—

× CZYJA TECZKA? W Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu znajduje się do odebrania po udowodnieniu prawa własności teczka z nutami.

× „K.P.W. BUDZI SIĘ ZE SNU”. W dniu 8 bm. sekcja sceniczna przy Kolejowym przysposobieniu wojskowemu w Będzinie wystawiła rewję pt. „K.P.W. budzi się ze snu”. Rewja cieszyła się ogromnym powodzeniem. Poza grą artystów — amatorów przyczyniło się do tego również urządzenie sceny i świetlicy. Nadmienić trzeba, że zespół sceniczny składa się z amatorów, pracowników kolejowych, którzy ze swego zadania wywiązali się b. dobrze, okazując zapał i chęć do dalszej pracy. Na ogólnie żądanie publiczności rewja zostanie wystawiona powtórnie w Będzinie w dniu 15 bm. i w Makcach do 22 bm.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13	Dziś Krystyny	
	Jutro Matyldy	
	Piątek	
	Wschód słońca 6 m. 2.	
	Zachód „ 17 m. 45.	

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Burlak z nad Wołgi”.
EDEN: „Melodia wielkiego miasta”.
PATACE: „Jego wielka miłość”.

A więc do

DALSZEJ PRACY SPOŁECZNEJ

Komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu rozesłał do szeregu osób zaproszenia o wzięcie udziału w zbiorze, w charakterze kwestarzy w dniu 15 bm. Apel komitetu nie powinien spotykać się z odmową. Kto tylko może, komu czas i zdrowie będą pozwalać powinien zgłosić się do lokalu Czerwonego Krzyża w Sosnowcu (Dworzec Główny) ofiarując swe usługi.

Te dwie, czy trzy godziny niedzielnego wysiłku powinny dać nam tę satysfakcję, iż njejednego głodnego niekarimymy, niedłemu biedskowi twarz uśmiechem rozjaśnimy.

Walczmy z egoizmem! Chodźmy razem, pospolu ma szanować społeczny, by stanąć do walki z biedą, niedzą, rozpaczą!!

× W DZIEŃ ŚW. JÓZEFA. Dnia 19 marca o godz. 9 rano, jako w dniu patrona rzemieślniczej branży drzewnej, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu, na które zarząd Cechu stolarzy, kotłodziej i tokarzy w drzewie, zaprasza wszystkich rzemieślników tej branży. Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu Cechu w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 16.—

× WALNE ZEBRANIE PODOF. REZ. W CZELADZI. W dniu 15 bm. o godz. 10.30 w lokalu własnym przy ul. Staszica 27 odbędzie się miesięczne zebranie Związku podoficerów rezerwy Koło w Czładzi. Ze względu na ważność spraw zarząd Koła prosi wszystkich członków o bieżące i punktualne przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 8.30 wieczorem pod wysokim patronatem JWPana Starosty Józefa Boxy odbędzie się uroczyste przedstawienie z okazji jubileuszu 30-letniej pracy zasłużonej artystki p. Wiktorji Arciszewskiej. Dana będzie przepiękna komedia Le Fleurs'a i Caillavet'a pt. „JEDNA HISTORIA” z Jubilatka w roli głównej w otoczeniu całego zespołu. Bilety ulgowe i pasaportu na przedstawienie jubileuszowe nie ważne.

Kontrola nad noszeniem MUNDURÓW I ODZNAK

Ministerstwo spraw wewnętrznych w wykonaniu rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o odznakach i mundurach obłożyło kontrolę nad noszeniem znaków rozmaitych organizacji. Wszystkie stowarzyszenia, odznaki których będą zaświadczane przez władze administracyjne, zobowiązane są muszą, iż odznak wydawac będą wyłącznie swoim członkom.

Dla ułatwienia tej kontroli wystawiane mają być specjalne upoważnienia do noszenia odznak. W tych wypadkach, gdy będzie stwierdzone, iż odznaki stowarzyszenia noszą osoby postronne, zarówno zarządy stowarzyszeń, jak i używający bezprawnie odznak, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej przed sądami statociskimi.

× W SPRAWIE BEZPŁATNEGO POWROTU Z ZAKOPANEGO. Wobec sprzecznych informacji, udzielanych w kasach kolejowych i biurach podróży co do bezpłatnego powrotu z Zakopanego na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, wyjaśnić należy że przez określenie „przejazd spowrotem najpóźniej dziesiątego dnia od daty wyjazdu pierwotnego” rozumie się termin wyjazdu z Zakopanego, nie zaś ukończenia podróży powrotnej. Wyjazd powrotny z Zakopanego nastąpić powinien zatem dziesiątego dnia od daty wyjazdu z miejsca zamieszkania przed północą.

Zachować młodość,

piękność, usunąć wyrty już zniszczenia jak: zmarszczki, zwiotczenia skóry i inne defekty, osiągnąć można tylko przez racjonalną pielęgnację cery.

KOSMETYKA NOWOCZESNA uwzględniła wszystkie te czynniki i jest bardzo pomocną. Przez zabiegi kosmetyczne odżywiamy skórę, utrwalamy młodość udośkonalamy urodę.

GABINET KOSMETYCZNY

„URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

DYPLOM. KOSMET.

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 15.

Telefon 12-42.

Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres współczesnej kosmetyki. — Porady i wskazówki.

Piękna działalność Stowarzyszenia pań Wincentek w Będzinie

Istniejące od czterech lat w Będzinie Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przejawia bardzo ożywioną działalność charytatywną, niosąc pomoc najbardziej potrzebującym, zarówno materialną jak i moralną.

Obecny zarząd Stowarzyszenia stanowią panie: Wł. Dziubińska — wiceprezydentka (do września), R. Frankówna — sekretarka, Z. Zagórska — skarbniczka; stanowisko prezydentki piastuje od 25 marca ub. r. p. Stefania Kowalczyk; dyrektorem Stowarzyszenia jest ks. proboszcz T. Peche; komisie rewizyjną stanowią panie: Trennerowa, Lambitowa i Moniorska. Członków czynnych było 14, wspierających 52. Stowarzyszenie opiekowało się w ciągu roku 67 biednymi rodzinami i dziewięcioma osobami samotnymi. O wsparciach, zapomogach i stałej opiece decyduje zarząd i członkinie czynne na podstawie opinii opiekunek, które osobiście sprawdzają stan i warunki w jakich znajdują się korzystający z pomocy.

W ub. roku wydano 6965 honów żywnościowych na sumę 20831 zł. 19 dzieci przystępujących do I Komunii św. zaopatrzono w ubranka, obuwie i bieliznę. Poza stałym wydawaniem żywności co dwa tygodnie, wydano większe paczki żywnościowe 92 rodzinom przed świętami Wielkanocnymi i 95 przed Bożym Narodzeniem; poza tym udzielono dla 80 biednych dzieci choinek i obdarowano je słodyczami, najbardziej potrzebujące zaś otrzymały w miarę możliwości bieliznę, sukienki i buty. Kilkadziesiąt dzieci dzięki staraniom Stowarzyszenia korzysta z obiadów w zamożniejszych domach. Niezależnie od pomocy materialnej Stowarzyszenie opiekuje się biednymi podczas choroby oraz rozciąga opiekę moralną nad zaniedbanymi lub opuszczonymi dziećmi.

Stowarzyszenie umieściło jedną dziewczynkę w miejskim sierocińcu, dwie ubogie umieszczono w przytulku dla starców, zaś czterech biednych uzyskało dzięki interwencji Stow. pracę. Finanse Stowarzyszenia czerpało ze składek, kwot i imprez. Stow. współdziała z Funduszem Pracy i Chrześcijańskim Tow. dobroczynności.

Stan kasy Stowarzyszenia przedstawia się następująco: Saldo z 1934 roku zł. 1.015,22, składki członków czynnych i wspierających zł. 685; kwota do puszek zł. 270,37; ofiary jednoro-

we zł. 286; bezimiennie zł. 1420; z imprez zł. 690,81; z „Tygodnia miłosierdzia” zł. 179,85; Razem w gotówce zł. 3.393,58. Wydatki: żywność zł. 1230,40; na słonecznik zł. 540,91; na chleb zł. 511,49; zapomogi jednorazowe zł. 42,39; odzież zł. 106,95; komorne zł. 60; ubranka dzieci do I Komunii św. zł. 214,67; gwiazdka zł. 141,50; lekarstwa zł. 10; poro zł. 6,50; druki zł. 16,80; różne zł. 65,20; jajka na święcone zł. 15; Razem zł. 2201,81; gotówką pozostało na 1 stycznia ub. r. zł. 691,57.

Jak widać z powyższego, Stowarzyszenie pań miłosierdzia w Będzinie, pomimo trudnych warunków, pracuje bardzo owocnie, to też powinno spotkać się z życzliwością i pomocą miejscowego społeczeństwa.

Czystka w Magistracie będzińskim

Dalsze zwolnienie urzędników

Komisaryczne rzędy w Będzinie, o których w swoim czasie, bardzo wiele pisaliśmy nie przedko zapewne zostaną zapomniane przez ludność Będzina.

Wskutek braku odpowiedniego do czasu w swoim czasie, do obecnej chwili wychodzą na jaw co pewien okres czasu nowe kwiatki.

Przed kilku miesiącami głośną była sprawa aresztowania dwóch urzędników, którzy dokonali poważnych nadużyć. Termin rozprawy sądowej przeciwko nim nie został jeszcze wyznaczony.

Ostatnio po dwutygodniowej lustracji, przeprowadzonej przez inspektora samorządowego z Kielc p. Serednickiego wyszły na jaw nowe niedokładności, w związku z czym zawieszono

zostali w czynnościach urzędnicy Cieślowski i Hajkiewicz, a sprawy przeciwko nim skierowano do urzędu prokuratorskiego.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, w wyniku lustracji został zwolniony z miejsca z dniem 10 bm., bez wypowiedzenia i prawa do jakiegokolwiek odprawy technik magistracki Leon Skwarek. Zwolnienie Skwarka z pracy nastąpiło wskutek stwierdzenia różnych niedokładności — popełnianych przez niego w poprzednich latach.

Jak mówią, czystka w Magistracie nie skończyła się jeszcze i spodziewane są wkrótce dalsze zwolnienia. Ostatnie posunięcia zarządu miejskiego w stosunku do niesumiennej służby urzędników wywołały w mieście duże poruszenie.

Próbný alarm i wybór władz straży pożarnej w Pyrzowicach

Ostatnio na terenie powiatu Będzińskiego odbywały się walne zebrania ochotniczych straży pożarnej. W zebraniach tych bierze zazwyczaj udział powiatowy instruktor pożarniczy p. N. Kalkowski, który urządza również przy sposobności próbne alarmy, aby przekonać się o sprawności straży.

Podobne zebranie, oraz ćwiczenia próbne odbyły się w ub. niedziele w Pyrzowicach, gminy Ożarówiec.

W godzinach rannych straż zaalarmowana została ogłosem trąbki, wywołującym do pożaru. Naskutek alarmu strażacy wraz ze swym naczelnikiem Sokół zebrali się w ciągu krótkiego czasu przed strażnicą, skąd po załadunku sprzętu na wóz wyruszone na miejsce pożaru. Palili się dom naczelnika. Wskutek nieprzewidzianego zepsucia się sikawki, której naprawa

zajęła chwilę czasu, akcja ratunkowa została opóźniona, wobec czego ogień objął sąsiedni dom. Przy gaszeniu fikcyjnego pożaru strażacy wykazali dużą sprawność, to też ogień „strawili” tylko dwa domy, nie przenosząc się na dalsze zabudowania.

Po ćwiczeniach nastąpiło omówienie przez instruktora, którego wysłuchało poza strażakami, również wielu mieszkańców wsi.

Popołudniu odbyło się walne zebranie straży, na którym po wysłuchaniu sprawozdań wybrano nowe władze straży. Prezesem został p. Szepean Twardoch, naczelnikiem p. Stanisław Dęzy; członkowie zarządu pp.: Antoni Melik, Władysław Łysak, Stanisław Słodczyk; przewodnicząc komisji rewizyjnej p. Józef Dudu, jednym z członków komisji p. Mieczysław Ser-

CENY ŻARÓWEK

W myśl tendencji gospodarczych Rządu dążącego do obniżenia cen artykułów przemysłowych zdecydowaliśmy przeprowadzić poważną zniżkę cen naszych żarówek zarówno zwykłych, jak i żarówek Super-Arga i Super-Arlita.

Zniżka wynosi od 10 do 22%, zależnie od typu żarówki.

Pomimo tak poważnej zniżki cen, jakość naszych żarówek zostaje nadal utrzymana na dotychczasowym wysokim poziomie.

Polskie Zakłady Philips S.A.

1591

waciński, drugie miejsce zaś zarezerwowano dla przedstawiciela gminy, zastępcy pp.: Piotr Twardoch i Wacław Lubas.

GŁOSY PUBLICZNE

NIEZWYKŁE PORZĄDKI

NA LINJACH AUTOBUSOWYCH

W imię dobra publicznego należy zwrócić uwagę na stosunki panujące na niektórych liniach autobusowych. Dla wielu miejscowości oddalonych od linii kolejowych są one prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż umożliwiają szybką i względnie wygodną komunikację. To też korzystają z niej wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek spraw do załatwienia w urzędach i instytucjach, koncentrujących się w miastach.

Autobusy, których właścicielami są Polacy i obsługa jest polska kurują nie tylko punktualnie lecz również zapewniają względną wygodę pasażerom przez to, że zasadniczo, nie zabierają więcej pasażerów, aniżeli jest miejsc siedzących.

Zupełnie inne porządki panują w autobusach należących do żydów. Tłok do nieopisania, wzajemne pretensje, towarzyszą podróżnym przez całą drogę. Gdy dobierze się towarzystwo żydów, wtedy od szuruchacików przesyła żebra a uszy puchną od swargotu. Są to jednak przykrości, z którymi — choć nie chcąc — godzić się muszą pasażerowie arcyjskiego pochodzenia.

Wreszcie niedopuszczalne jest narznięcie zachowanie się konduktorów w wspomnianych autobusach. Niedopuszczalnym jest, aby pasażerom „uprzyjemniały” oni pasażerom czas podróży. Zdarza się również, że konduktorzy na oczach wszystkich pasażerów czynią zupełnie niedorzeczne propozycje pasażerom, przyjmowane przez żydowskie dziecięce głosniki — wybuchami śmiechu. Zdarza się, że trudno mówić o większym lekceważeniu pasażerów chrześcijan.

Opisany stan rzeczy odnosi się do autobusów kursujących na liniach Pilica — Zawiercie — Sosnowiec, Pilica — Zawiercie i Pilica — Wolbrom — Olkusz.

Dziwić się można, że mieszkańcy Pilicy, nie potrafia się zdobyć na solidarny krok i nie postarają się o to, by wszystkie linie znalazły się w takich rękach, któreby gwarantowały nie tylko punktualny i wygodny przejazd, lecz uchroniły pasażerów od przykrości wyżej opisanych.

K. J.

Powyższe uwagi, nadesłane nam przez jednego z naszych Czytelników, zasługującego na pełne zaufanie, niewątpliwie skłonią władze administracyjne do zlikwidowania nienormalnych stosunków, które panują na wymienionych liniach autobusowych.

Redakcja.

KRYTYKA

Pięcioletnia Zosia pyta mamę: — Dlaczego tatuś ciągle śpiewa? — Tatusz chce usnąć mała Basie — odpowiada matka. — Ja na jej miejsce udawałabym, że śpi, aby nie słyszeć więcej takiego głosu.

Skrytki w ścianach i podłodze w mieszkaniu jubiler-pasera

Jak donieśliśmy wczoraj, policja zdejmowała ostatnio i aresztowała właściciela sklepu jubilerskiego w Będzinie Stanisława Kęsickiego, który zajmował się paserstwem, odkupując od złodziei biżuterię i różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, dokonywanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu i sklepie Kęsickiego znaleziono wiele biżuterii pochodzącej z kradzieży, przyrządy fryzjerskie, radioaparat i t.p.

W ub. środę wywiadowcy Wydziału śledczego przeprowadzili ponowną rewizję w sklepie i mieszkaniu Kęsickiego.

Dala ona wprost sensacyjne wyniki: oto w sprytnie zamaskowanych skrytkach w ścianach i podłodze mieszkania i sklepu znaleziono kilkadziesiąt pierścieni, obrączki, złote, zegarki,

łańcuszki, medaliony, papierosnice i t.p., pochodzące niewątpliwie z kradzieży.

Oprócz biżuterii znaleziono w mieszkaniu Kęsickiego różne części garderoby, suknie damskie oraz wiele innych przedmiotów, które jubiler-pasera kupił od złodziei.

Biżuterię oraz inne przedmioty pochodzące z kradzieży zabrano od Kęsickiego, znajdują się one w Wydziale śledczym.

Kęsicki, liczący obecnie 50 lat, przez dłuższy okres czasu przebywał w Ameryce, gdzie spędził swą młodość. Do Polski przybył przed dziesięciu laty i kolejno mieszkał w Warszawie, Pucku, Sierpcu, gdzie urodził się i w innych miejscowościach. Do Zagłębia Kęsicki przybył przed czterema laty i otworzył zakład jubilerski w Sosnowcu przy ul. Głowackiego. Przed dwoma laty Kęsicki przeniósł się do Bę-

dzina, gdzie założył sklep jubilerski przy ulicy Okrzei.

Jak się okazuje Kęsicki zajmował się już dawniej paserstwem i był skazany nawet przez sąd za paserstwo na miesiąc więzienia.

W związku z aresztowaniem Kęsickiego, stała się obecnie aktualna sprawa częstych zgłoszeń jego w policji o dokonywanych w jego sklepie kradzieżach. Charakterystycznym jest, że gdy Kęsicki otrzymywał od reparaacji jakąś cenniejszą sztukę biżuterii, ginęła ona w niewyjaśniony sposób z pracowni i pomimo dochodzeń policyjnych trudno było wykryć kradzież.

Zachodzi obecnie podejrzenie, że kradzieże te były fingowane przez Kęsickiego, natomiast rzekomo skradzioną biżuterię klientów przywłaszczał on dla siebie.

Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie zapewne wyjaśni i tę sprawę.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 15 MARCA

6.30 Piosenki poranna i gimnastyka, 6.50 Fragmenty z opery „Rycerz wieniec” Maciejewskiego (płyty), 7.55 Para informacji, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, hejnal, 12.15 Audycja dla szkół: „Przygody gwiazdki śniegu” słuchowisko, 12.40 Kłopoty z udziałem solistów, 13.25 Chwilka gospodarcza domowego, 13.30 Z rynku pracy, 13.35 Koncerty popularne (płyty), 15.15 Wiadomości gospodarcze, 15.22 Chwilka społeczna, 15.30 Recital fortepianowy Heleny Landau, 16.00 Pogadanka dla chorych w oprac. k. kapelana Michała Reksa, 16.15 Koncerty w wyk. ork. Tadeusza Serejskiego, 16.45 „Puma” przyjaciel człowieka fragment z powieści Jana Szczepkowskiego pt. „Przez przerwę i puszcze” audycja dla dzieci, 17.00 „Źródła mineralne i zdroje w Polsce” pogadanka, 17.15 „Minuta poezji”: nowe wiersze Jana Lechońskiego, 17.20 Piosenki w wyk. Witolda Łuczyskiego—tenor, 17.50 Poradnik sportowy, 18.00 Koncerty kameralny w wyk. warszawskiego kwartetu „młoczkowego”, 18.30 „O piękny Ołdziej z Grabówki” opowiadanie Florjana Pociak-Spiwaka, 18.45 Muzyka taneczna (płyty), 19.00 Porady radiotechniczne, 19.20 Koncerty reklamowe, 19.30 „Jak spędzić święta”, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.40 Komunikat smolewski, 19.45 Biuro studiów rozmowa ze słuchaczami P. R. 1955 „Sowiński Robinson” skecz, 20.10 „Carmen” — opera w 4 aktach Bizeta, Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie.



KRONIKA ZAWIERCIA

× **PRZED ROZPOCZĘCIEM ROBÓT PUBLICZNYCH.** Zdąająca wielkimi krokami wiosna z szczególną radością witana jest przez mieszkańców Zawiercia. W miękany głodem i ochłodem tysięcy bezrobotnych budzi się iskra nadziei, że nadchodzący sezon przyniesie poprawę ich niezwykle ciężkiego losu. To też może w żadnym miesiącu nie nadstępują się tak pilnie, z takim niepokojem wieści o kredytach na roboty publiczne jak właśnie w Zawierciu. Tymczasem jednak jakoś o nich mało. Aby przyspieszyć decyzje władz naczelnych Funduszu Pracy udała się do Warszawy delegacja w osobach p. prezydenta Szczodrowskiego i inż. Sowińskiego. W pierwszym rzędzie zatrudnienie znajdujących się bezrobotni przy ukończeniu toru kolejowego Zawiercie — Poreba — Siewierz. Pomimo że roboty te zatrudniają zaledwie część bezrobotnych, z pewnością z zamianą Funduszu Pracy uruchomione zostaną dalsze roboty publiczne.

× **OTWARCIE RUCHU KOLEJOWEGO NA LINII ZAWIERCIE — POREBA.** Według wiadomości uzyskanych z Zarządu miejskiego, ruch kolejowy na nowej linii kolejowej podjęty zostanie już z dniem 1 maja roku bieżącego. Narazie dokonywany będzie przewóz towarów. W ciągu sezonu letniego przeprowadzone zostaną roboty ziemne na odcinku Poreba — Siewierz.

× **NOWE SKLEPY POLSKIE.** Przy ul. 3 Maja otwarty został niedawno polski skład z blawatami p. Jędrzejewskiego. Obecnie w tym samym domu znajduje się pomieszczenie skład materiałów aptecznych p. L. Heina. Mieszkańcy Zawiercia narodowości polskiej z pewnością udzielą poparcia nowym firmom chrześcijańskim.

× **ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ.** W Inspektoracie pracy w Zawierciu została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy sekcją malarzy cechu murarsko-cieślarskiego.

× **POSIEDZENIE KOMISJI ROLNEJ.** Pod przewodnictwem p. starosty Władysława Zagórskiego odbyło się posiedzenie komisji rolnej z udziałem komisji rolnej i zarządu OTO, i K. R. Na posiedzeniu tem złożono sprawozdanie zarządu OTO, i K. R. oraz kół wiejskich powiatu Zawierciańskiego. Rozpatrzone również preliminarz budżetowy na r. 1936-37, O. T. O. i K. R. żeńskiej szkoły rolniczej w Koziegłównach i referatu weterynaryjnego. W posiedzeniu uczestniczył również prezes Izby rolniczej w Kielcach poseł T. Kozłowski i naczelnik urzędu woj. p. Nowakowski.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z walego zebrania

RKS. „ZAGŁĘBIE”

W ub. niedzielę odbyło się w Dąbrowie wale zebranie członków RKS. „Zagłębie”. W zebraniu wzięli również udział b. członkowie RKS. „Oleś” klubu, który ostatnio przyłączył się do „Zagłębia”. Wygłoszone sprawozdania: wiceprezesa Komitatu, z działalności ogólnej, inż. Kuprjenki, kierownika sportowego klubu, oraz komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego stwierdzają dalszy pomyślny rozwój pozytywnej placówki na terenie Dąbrowy. Ze szczególnym uznaniem podkreślali liczną mowę w dyskusji fakt, że klub opierał się i opiera wyłącznie na miejscowym narybku, nie wyjeżdżając się do sprowadzania graczy z innych klubów.

Mimo trudności finansowych zaznacza się duży rozwój organizacji i wzrost zainteresowania sportem w szeregach młodzieży robotniczej. Inż. Kuprjenko, kierownik sportowy klubu omawiając osiągnięcia w roku ubiegłym wyniki na boisku kwalifikujące klub na drugie miejsce w mistrzostwach Zagłębia kl. A, prosi czynnych graczy, aby i w roku bieżącym starali się zachować w drużynie te zasadnicze cechy, która przez wiele lat była udziałem klubu — to umiejętność czystej, sportowej walki, umiejętność przegranej i wygranej spotkań. Na tych cechach niezawodnych budowane przyszłość klubu, reprezentującego już dziś poważną część młodzieży robotniczej i znaczący dorobek sportowy.

Na rok bieżący wybrano nowy zarząd w składzie następującym: pp. M. Łukasiewicz — prezes, Konrad — wiceprezes inż. Kuprjenko — kierownik sportowy, M. Fablewski zastępca kierownika sportowego, Żuchowski sekretarz, Sz. Małek — zastępca sekretarza, Sikorski skarbnik, Ziemia zastępca skarbnika, gospodarz boiska Sz. Swarczewski, gospodarz inwentarza Polański i Garmar. Przewodniczącą komisji rewizyjnej mł. Modrzejewski. W bieżącym roku klub będzie obchodził dziesięciolecie swego istnienia, w tym celu zostanie w najbliższym czasie powołany specjalny komitet. Postanowiono również brać udział w roku bieżącym w mistrzostwach Polski robotniczych klubów. Przenosząc klub do własnych lokali przy ul. Limanowskiego, wale zebranie wyraziło podziękowanie dla zarządu ZZK, za bezinteresowne oddanie swego lokalu do użytku klubu. Na zebraniu był obecny p. Wł. Wolski, prezes Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego,

który w przemówieniu swym życzył nowemu zarządowi i członkom pomyślnych wyników pracy.

RKS. „Zagłębie” wystawia w roku bieżącym 3 drużyny.

Wale zebranie KS. „Kazimierz”.

W dniu 25 bm. w godz. 18 w pierwszym terminie a 18.30 w drugim odbędzie się zwyczajne roczne zebranie członków KS. „Kazimierz”. Zebranie odbędzie się w dawnej sali orkiestry kopalni Kazimierz.

Dalsze sukcesy Jędrzejowskiej.

W dalszym ciągu swego pobytu na Rivierze tenisistki naszej Jędrzejowskiej i Tarłowski biorą obecnie udział w turnieju w Cannes. Jędrzejowska spotkała się w pierwszej rundzie z Francuską Roy, tenisistką średniej klasy którą pokonała gładko 6:0, 6:1. W półfinale Jędrzejowska natrafiła znowu na Stammers, a w razie zwycięstwa spotka się w finale ewentualnie z Mathieu.

We wtorek grała Jędrzejowska w hantali z królem szwedzkim Gustawem. Pierwsze dwa sety spotkania rozegranego z dystygowaną parą starszów były niezwykle ciężkie i dopiero trzeciego seta wygrała łatwo. Wynik spotkania 7:5, 10:12, 6:0 na korzyść króla Gustawa i Jędrzejowskiej. Zaszczepiona propozycją otrzymała Jędrzejowska od najlepszego dublisty francuskiego Brugnona, który wyraził chęć wystąpienia na mistrzostwach Francji w grze mieszanej wspólnie z naszą mistrzynią. Jędrzejowska oczywiście propozycję tę przyjęła. Ostatnio dla Jędrzejowskiej wpłynęło ostatnio zaproszenie na tenisowe mistrzostwa Austrii 6-10 maja w Wiedniu. Przedtem Jędrzejowska grać będzie na Wielkanoc w Atenach na mistrzostwach Grecji, zaś w dniach od 27 kwietnia do 3 maja na mistrzostwach Węgier w Budapeszcie.

Trzecia porażka bokserów belgijskich.

Bokserzy belgijscy, pokonani dwukrotnie w Poznaniu i Warszawie rozegrali w ub. wtorek wieczorem, jako reprezentacja Brukseli mecz z reprezentacją Łodzi. Spotkanie to zakończyło się porażką Belgów w stosunku 12:4.

Wynik ten nie odzwierciedla właściwego stosunku sił. Łodzianie bowiem zdobyli 4 punkty walkowerami, spowodowanymi Degryse’a i Legrande, podczas gdy walki zostały rozstrzygnięte na korzyść Belgów.

Widzów około 1500.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Co mówi malejąca liczba upadłości

Główny Urząd Statystyczny ogłosił ostatnio zestawienie upadłości firm handlowych w okresie lat 1929-1935. Przedstawia się ono następująco: W roku 1929 — kiedy to już pojawiły się pierwsze oznaki kryzysu — na terenie całej Polski zarejestrowano 516 upadłości. Rok następny zaznaczył się poważnym wzrostem zgłoszonych upadłości, które doszły do poważnej liczby 836. Lata następne przyniosły jednak poważnie mniejsze się liczby upadłych firm. W r. 1931 zanotowano ich 771, w r. 1932 — 549, w r. 1933 — 310, w r. 1934 — 268 i wreszcie w ubiegłym 153.

Powyższe liczby posiadają swoją wymowę. Nie wskazują one bynajmniej, że okres złej koniunktury minął i następuje poprawa w tych samych rozmiarach, co spadek liczby upadłości. W pierwszej fazie depresji gospodarczej zalamują się przedsiębiorstwa handlowe najsłabsze, nie oparte na zdrowych podstawach gospodarczych. Wyraźnie zmniejszenie się kapitałów obiegowych i związane z tem kurczenie się rynków zbytu „kładzie” firmy przy pierwszych podmuchach kryzysu. W latach następnych padają ofiary złej koniunktury przedsiębior-

stwa o złej organizacji, niedość energicznie prowadzone. Oczywiście liczba takich przedsiębiorstw stale się zmniejsza. Większość przystosowuje się do zmienionych warunków gospodarczych i zaczyna pracować z coraz pomyślniejszymi rezultatami. To zjawisko można wyraźnie obserwować u nas. Towarzyszy mu drugie, wielkiego znaczenia: przyrost kapitałów w instytucjach bankowych.

Sądzić można, że w tych okolicznościach poprawa koniunktury gospodarczej byłaby dużo wyraźniejsza i szybszą, gdyby nie działało hamujące położenie polityczne Europy. Groźba wojny, pod którą ciągle żyjemy, nie zachęca do tworzenia nowych warsztatów pracy i sprawia, że bardziej płochliwe sfery wstrzymują się od lokowania kapitałów w instytucjach bankowych. Jesteśmy dzięki temu świadkami, że wolne kapitały szukają lokaty raczej w nieruchomościach, w ziemi, bądź też są gromadzone w prywatnych schowkach pod postacią złota, pomimo, że ulokowane w warsztatach produkcji przyniosłoby lub handlu zapewniłoby ich właścicielom pewną, choćby skromną rentowność.

Kronika gospodarcza

75 MILJ. ZŁ. DEFICYTU ZA LUTY. Przewidywane zestawienie dochodów i wydatków skarbu państwa za miesiąc luty rb. wykazuje dalsze zmniejszenie się deficytu budżetowego. Niedobór skarbu państwa w lutym wyniósł około 75 milj. zł. Od 3 miesiąca deficyt budżetowy zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. W grudniu 1935 r. niedobór wyniósł 118 milj. zł., w styczniu rb. — 95, a w lutym — 75 milj. zł.

ZAMÓWIENIA ARGENTYNSKIE W POLSCE. Stale zamieszkali w Argentynie wysłannicy eksportowy Izby przemysłowo-handlowej warszawskiej zawarł ostatnio kilka poważniejszych transakcji na dostawę polskich towarów do Argentyny. Między innymi: uzyskanie zamówienia dotyczącego 1000 kg. przędzy sztucznej jedwabiu, około 1000 kg. przędzy wełnianej i 15 ton kwasu octowego. W toku znajdują się pertraktacje o dostawę do Argentyny naczyn emalowanych, ratynginowego papieru gazetowego i większe ilości krzesel giętych. Poza tem istnieją możliwości dostawy dla Argentyny niektórych polskich artykułów chemicznych. Świadczy to o zainteresowaniu w Argentynie przemysłem polskim i rośnie możliwość dalszego rozwoju naszych stosunków handlowych z tym krajem, które ułatwiłby znakomite uruchomienie bezpośredniej linii towarowej Gdynia — porty Południowej Ameryki, zamierzone podobno przez „Zegluga Polska” i linje Gdynia — Ameryka.

KRONIKA OLKUSZA

Zjazd kupców polskich z POWIATU OLKUSKIEGO

Pod przewodnictwem adw. p. J. Kańskiego odbył się onegdaj w Olkuszu powiatowy zjazd kupców polskich.

Dokładne sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia kupców w Olkuszu odczytał prezes p. Czerniecki, po czym udzielono zarządowi absolutorium i po dziękowaniu za esłową pracę.

W sprawie organizacji, szlądano, ad ministracji samorząd i tp. przemawiali pp. Czerniecki, Mendrek, Kubiś, naczelnik urzędu skarbowego Pielosch, adw. Kański i in.

Zebrań m. in. upoważniła zarząd do przedwstępnych kroków w celu ufundowania własnego szlądaru, uruchomienia bezprocentowej kasy pożyczkowej przy Stowarzyszeniu, oraz założenia hurtowni kupców w Olkuszu. Do komitetu hurtowni powołano pp.: Czernieckiego, Imiołka, Mendrka, Bogdelina, Świątkowskiego, Derejskiego, Curyłę, Skubisa i Paula. Konieczność stworzenia hurtowni motywowano tem, że wszyscy drobni kupcy policy niemal z całego powiatu zmuszeni są obecnie nabywać towary u 4-ech hurtowników: zółdów w Olkuszu i być alkowicie od nich zależni.

Na zjeździe przemawiali: pp. wiceprez. Trzmadel, burmistrz Majewski i delegat Izby przemysłowo-handlowej m. Siekański z Sosnowca.

W przemówieniu swem burmistrz Majewski zadeklarował w imieniu miasta na zapoczątkowanie Bezprocentowej kasy kwotę zł. 100.— Na zjeździe było około 150 kupców z całego powiatu.

Przed rozpoczęciem obrad uczczono pamięć śp. marszałka Państwa Polskiego minutową ciszą.

„ORZEŁ” — Kocham wszystkie kobiety. (z Kieparu).

× **ZALEGŁE PŁACE ROBOTNIKÓW OD 6 LAT.** W dn. 10 bm. zastrajkowało 4 stróż i 2 robotników, tj. cała załoga nieczynnej fabryki papieru w Sławnowie pod Pilicą, w pow. Olkuskim. Robotnikom tym z wyjątkiem drobnych zaległości, od r. 1930 nie płaci się pensy, wskutek czego zaległości z tego tytułu dochodzą do 4 tys. złotych. Obecnie robotnicy ci przystąpili do swych zajęć, tj. pilnowania fabryki i obsługi z tem, że w ciągu 10 dni zaległe zarobki zostaną im wypłacone. Nieczynna fabryka w Sławnowie należała do Moesa, następnie przeszła na własność wydawnictwa Arcta w Warszawie, a obecnie jest własnością Banku Gospodarstwa Krajowego.

× **WOŁBROM PROTESTUJE PRZECIWO „PŁOMYKOWI”.** Pod przewodnictwem p. Zofii Wierczkowskiej, znanej działaczki społecznej w Wołbromiu, odbyło się onegdaj liczne zebranie robotników, na którym ostro zaprotestowano przeciwko treści ostatniego numeru „Płomyka”, nasiąkniętego „ideałami” bolszewickimi.

Z CAŁEJ POLSKI

GDY NA DRODZE STANEŁA ŚMIERĆ Z KOSA...

Gdy chodzi o dokonanie bliźniemu pomysłowości ludzka jest niewyżerpana. Doświadczył tego na sobie p. Pospieszny b. administrator jednego z folwarków. Od dłuższego czasu żył on w nieprzyjemnych stosunkach z dzierżawcą folwarku Kalinowiczem. Powód — żyli pod wspólnym dachem.

Razu pewnego powtórzył P. do domu późną nocą. Wędrował właśnie przez las, gdy nagle na drodze ukazała się samotna kosa. Przerazony padł Pospieszny a kosa wzniósł ręce w górę, gdy nagle naderżniętą przemiłowała: „Przyszedł po ciebie. Nadzieję twój koniec!” Zawróciła w głowie Pospieszny i jednakże legł na drodze zemdony. Nad ramieniem znalazł go na miejscu dziwnego zdarzenia. W wyniku szoku nerwowego, utracił mowę i lekarzowi na piśmie złożył wyjaśnienie o swej przygodzie. Znalazł się świadek w osobie służącego z folwarku, która widziała że żona K. przebiegała się w przestępstwo, a mąż jej wyszukał kosa i przyniósł wieczorem do domu. Dochodzenie ujawniło, że zjawą była Kalinowiczowa. Małżonkowie postanowili nastraszyć Pospieszny, co emulnie się skończyło, gdyż wobec utraty przez P. mowy, małżonków postawiono w stan oskarżenia o spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała.

MANEWROWY PAROWÓZ ZABŁ. DWOJE LUDZI.

Na przejeździe kolejowym w Ponarach pod Wilnem manewrowy parowóz najechał na furmankę wieśniaczki. Furmanka została stłuczona, zaś jadący nią małżonkowie Jadwiga i Wacław Stanikiewicz zostali zabici.

Wstępne dochodzenie przeprowadzone na miejscu przez policję ustaliło, iż przejazd parowozu nie był przewidziany w rozkładzie, a przytem nie był również sygnalizowany.

ZAMEK W ZBARZU BĘDZIE ODBUDOWANY.

W najbliższym czasie podjęta zostanie praca nad odbudową historycznego zamku książąt Wiśniowieckich w Zbarzu. W roku bieżącym dokonana będzie całkowita odbudowa prawego skrzydła zamku oraz nastąpi odrestaurowanie głównej bramy. W b. roku wykonane też będą roboty przy odbudowie strefy historycznej i nastąpi doprowadzenie jej do używalności.

PADŁI OFIARĄ WŁASNEJ NEOSTROŻNOŚCI.

W miejscowości Kiepczany pod Nowym Sączem zdarzył się niebezpieczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwójki ludzi.

Oto w kamieniołomach firmy „Kiepczańskie Kamieniołomy kwarcynowe” zatrudniony robotnik T. Macierz nie uchronił się, również nie uchronił się przed padłkowem się tam znajdującym Józef Jabłoński i odłamki kamieni ugodziły Macierza, zabijając go na miejscu. Jabłońskiego przewieziono do szpitala Powiatowego w Nowym Sączu, gdzie zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

KURS DOBREGO WYCHOWANIA.

Z inicjatywy starosty grodzkiego odbędzie się wkrótce tydzień mianki grzechności na ulicach Białegostoku.

Ponieważ zachowanie się *zwłaszcza* młodzieży szkielet na ulicach pozostawia bardzo dużo do życzenia, w kilku miejscach miasta ustawione będą megafony, przez które w pewnych odstępach czasu przypominany będzie przebieg obowiązków zachowania grzeszności wobec współobywateli, niepoprzedzenia przechodniów na ulicy itd.

Bobakterstwo kapłana polskiego W KANADZIE

Chicagoński „Dziennik Zjednoczenia” podaje wznuszące szczegóły o bobakterstwie polskiego kapłana, ks. E. Wilowskiego w Kanadzie.

Ks. E. Wilowski, proboszcz parafii w Stanisławu w miejscowości Wilno

leżącej niedaleko Ottawy (w Kanadzie), trzykrotnie rzucił się w ogień do wnętrza płonącego kościoła i ostatecznie, nie zważając na doznane okaleczenia i na grożące niebezpieczeństwo, dotarł do wielkiego ołtarza i wyniósł z płomieni Najśw. Sakrament.

Cały kościół spłonął doszczętnie. Po pożarze zabrano bobakerskiego kapłana do szpitala. Opowiadał po opatrzeniu ran, że kiedy odchodził już z Najświętszym Sakramentem od wielkiego Ołtarza, runął na niego ciężki żyrandol, kalecząc go bardzo dotkliwie w

ramię. Mimo dotkliwego bólu doniósł jednak Najśw. Sakrament do bezpiecznego miejsca.

Bobakterstwo polskiego kapłana wywołało podziw ze strony episkopatu kanadyjskiego i Stan. Zjedn.

Degeneracja młodzieży amerykańskiej Obrazki, które budzą wstręt i obrzydzenie

Opinia amerykańska poruszona jest zbrodnią, popełnioną w więzieniu w Statesville. Zamordowany tam został syn miliardera, Ryszard Loeb, który również wstąpił się sensacyjnym zabójstwem, dokonaniem jeszcze w roku 1924.

Ryszard Loeb, jako student prawa, nie rozstawał się z przyjaciółmi, również synem miliardera, Natanem Leopoldem, który uchodził za najzdolniejszego słuchacza ornitologii.

ZWYRODNIALI MORDERCY

Chęć wrażeń nasunęła obu młodzieńcom, zepsuwam zbytkami plutokracji amerykańskiej, myśl o zbrodni. Postanowili zabić kogokolwiek. Wybór ich padł na 14-letniego chłopca,

Franka, którego uprowadzili autem i zamordowali w okrutny sposób nożycami. Loeb zadł swej ofierze cios śmiertelny. Zbrodniarze pozostawili trupa w samochodzie, a sami udali się do pobliskiej oberży, gdzie spożyli w wesołym nastroju obiad.

Później rzucili się do ucieczki w stronę granicy sąsiedniego stanu Indiana. Trupa obłali żrącym kwasem i próbowali zatopić w przydrożnym stawie. Wieczorem rodzice Franka otrzymali wiadomość, że syn ich został uprowadzony, lecz będzie im zwrócony za cenę 10.000 dolarów. Ojciec gotów był już złożyć tę sumę, lecz jeden z jego braci, tknięty przeznaczeniem, udał się do kostnicy i rozpoznał zwłoki swego bratanka, które przypadkowo

odnaleziono w stawie.

W pięć dni później Loeb oraz Leopold zostali aresztowani. Bogaci rodzice zbrodniarzy poruszyli wówczas niebo i ziemię, by uratować synów od krzesła elektrycznego. Proces zakończył się skazaniem obu przestępców na dożywotnie więzienie.

52-MA UDERZENIAMI BRZYTWY

Tymczasem miesiąc temu opinia amerykańska poruszyła wiadomość, że w więzieniu w Statesville więzień James Day zamordował 52 uderzeniami brzytwy Loeba. Zbrodnia nastąpiła w łaźni w czasie kąpieli. Loeb zginął wskutek upływu krwi.

Lekarze robili wszystko, by go uratować. Różni więźniowie ofiarowali własną krew, celem dokonania transfuzji. Wszystko napróżno.

Opinia amerykańska znowu zawrzała. Jak można dopuszczać, by więźniowie mogli udawać się wspólnie do łaźni i by mogli posiadać brzytwy! A jednak stosunki takie okazywały się możliwe.

Zbrodniarz Day, liczący lat 23, o słabej bardzo konstytucji, twierdził, że pobili się jedynie z Loebem. Później dodał, że ofiara jego, dwumetrowy olbrzym, czynił mu propozycje, które budziły w nim wstręt. Day zgodził się wreszcie dla zlikwidowania sporu, udać się z Loebem do łaźni strażników. Rozegrał się tam szybko ponury dramat.

Czy Day mówi prawdę? Prokurator twierdził, iż słabowity Day nie mógł zabić Loeba i że zbrodnia jest dziełem Leopolda, który zienawidził w końcu swego współnika, głównie wskutek popularności, jaką się cieszył.

STOSUNKI W WIEZIENIU

Zaalarmowany stosunkami w więzieniu w Statesville, gubernator stanu Illinois postanowił osobiście przeprowadzić śledztwo. Zbadany został przedewszystkiem zbrodniarz Leopold. Rozpłakał się przed sędzią. Zapewniał, że łączyło go z Loebem braterskie uczucie, twierdził, że obaj byli zienawidzeni przez pozostałych więźniów, którzy nazywali ich nikczemnikami. Zaprzeczał, by byli w więzieniu apriwilejowani. Zapewniał, że życie ich było jednym piekłem.

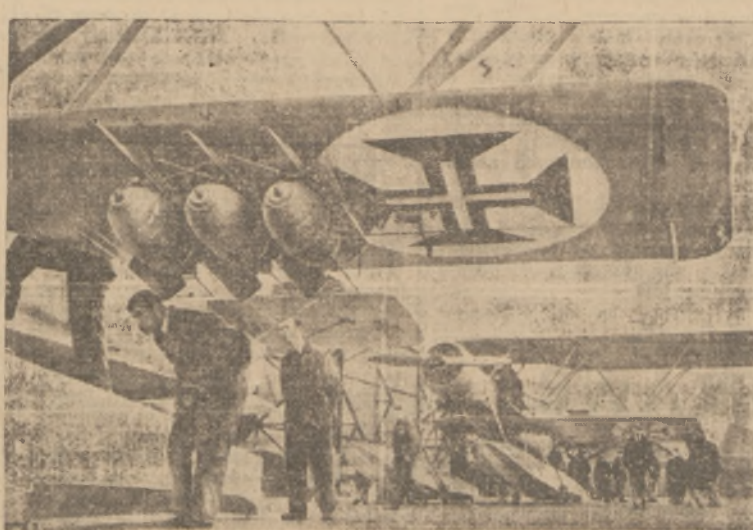
Jednocześnie adwokat Dava zaprzecował przeciw torturom, jakim poddawany był jego klient. Kazano mu mianowicie spać w stale oświetlonej celi, której ściany pokryte były powiększonymi fotografiami zwłok zamordowanego Loeba.

Do więzienia udała się komisja pięciu z dyrektorem słynnego więzienia Sing-Sing na czele. Komisja mogła stwierdzić, że od więźniów żądano jedynie pozostawania w więzieniu. Forzatem mogli robić co chcieli.

Wygrane w pokera dochodziły do 1000 dolarów. Wódkę wyrabiano z cukru, kradzionego w kuchni. Większość przestępców paradowała sobie w jedwabnych koszulach i we flanelowych, pięknie odprasowanych spodniach itd. Jeden z członków komisji, widząc te zbytki, zauważył, że prawdopodobnie jedynie wskutek braku przyzwyczajenia w życiu „cywilnym”, więźniowie nie wybierali się w smoki do obrodu...

KONIECZNA REFORMA

W każdym stanie amerykańskim (nie panują stanki w więzieniach). W jednym stanie więzienia są raczej wygodnymi przymusowymi hotelami, w innym są miejscami tortur. Opinia amerykańska coraz silniej domaga się naprawy tych absurdalnych stosunków. Zdaje się wskazywać, że całe życie amerykańskie domaga się wielkiego reformatora.



ANGLIJCE ZAOPATRUJĄ ARMJĘ PORTUGALSKĄ

w hydroplany bombardujące najnowszą konstrukcji. Szesć samolotów, zaopatrzonych w silniki 700-konne, przygotowane do odbioru.

Gorączka złota w Brazylii

W brazylijskim stanie Amazonka, w dolinie dopływu rzeki Rio Negro, natrafiono na pokłady kwarcu, zawierającego złoto. Inżynierowie, którzy zbierali żyły złotodajne, sądzą, iż rozciągają się one na przestrzeni około hektara. Wiadomość o pokładach złota rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju i do doliny Rio Negro napływają masy bezrobotnych, Indian,

poszukiwaczy farmerów, kopaczy, robotników. Każdemu śni się i marzy fortuna. Odkrywcę pól złotodajnych, przerażeni tem najściem, uformowali jednak własną straż, która pilnuje i broni ogrodzonych działek. Ale że straż ta nie może już podolać zadaniom, wysłał rząd brazylijski dla utrzymania porządku w nowym Klondyke oddziały wojska.

Sensacyjny zwrot W SPRAWIE MIRIAM CONTRA PINI

W Sądzie apelacyjnym toczył się głosny swego czasu proces prof. Tadeusza Pinięgo i właściciela wydawnictwa „Parnas Polski” Plebana oskarżonych o naruszenie praw autorskich Miriamy-Przesmyckiej do dzieł Norwida.

W Sądzie okręgowym zapadł w tej sprawie wyrok skazujący prof. Pinięgo na zapłacenie 1000 zł. grzywny. Plebana zaś na 500 zł. Ponadto sąd okręgowy skazał oskarżonych na zapłacenie pokutnego w kwocie 3 tys. zł. i zasądził również częściowo na rzecz oskarżyciela powództwo ewylne.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd apelacyjny ogłosił wyrok, który wywalał ohrzysnia sensację. Mianowicie obydwa oskarżeni zostali całkowicie uniewinnieni.

List od negusa

Pewien chłopiec ze Świdnicy na Dolnym Śląsku napisał do Negusa list z prośbą o przesłanie mu abisyńskiej gazety celem zorientowania się w stosunkach panujących w tym kraju. W tych dniach pocztą przyniosła chłopcu odręczne pismo Negusa wraz z numerem czasopisma, którego nazwa w języku amhar-skim brzmi „Gwiazda Poranna”.

Wydarzenie to stanowi sensację dla mieszkańców podgórnego miasteczka Świdnicy, prastarej siedziby książąt piastowskich, którzy mieli tu ongiś swoje włości. Numer egzotycznego czasopisma mogła Świdniczanin oglądać codziennie w oknie wystawowym miejscowego drukarni.

EX-MONARCHISTA

Zona: Przed dwudziestu laty nazywałem siebie swoją królową.
Mąż: Tak, ale od tego czasu stałem się republikaninem.



NOWE MODELE SWETERKÓW odpowiednich na okres wiosenny.

ILE LUDNOŚCI ma Japonja

W Japonji przeprowadzony jest obecnie wielki spis ludności, który obejmuje również wyspy, Koreę, Taiwan, terytorjum Kwantung, oraz wszystkie miejscowości, gdzie są większe skupienia Japończyków. Przygotowania do tego spisu, który rozpoczął się w wrześniu r. ub., trwały cały rok, a przy zbieraniu wszystkich potrzebnych danych statystycznych zatrudnionych jest 250.000 osób. Prace nad przeprowadzaniem spisu kosztować będą rząd japoński przeszło 90 milionów jen, a ostateczne jego rezultaty wiadome będą dopiero w kwietniu 1938 roku. Ostatni spis ludności dokonany był w Japonji w 1930 roku i wy-

każał cyfrę mieszkańców w wysokości 91.798.680 osób, co stanowiło przyrost ludności w stosunku do roku 1925 o 7.226.389 osób. Można zatem przypuszczać, iż obecnie przeprowadzany spis określi cyfrę Japończyków na około 100 milionów osób. W ten sposób Japonja posiadać będzie, jeśli nie liczyć Chin i Indji, największe państwo w Stanach Zjednoczonych załudnienie.

Tak znaczny przyrost ludności w Japonji zaostrza jeszcze poważnie i tak już palący problem przeludnienia i związanej z nim ekspansji japońskiej do innych krajów.

M. C.

RZECZY CIEKAWY

ZBRODNICZY ZABIEG CHIRURGÓW

Wielki skandal wywołała w Kaliforniji zbrodnia sfera, jakiej dopuścili się dwaj wybitni amerykańscy chirurdzy. Miljoner kalifornijski Meller, właściciel olbrzymich ferm owocowych, zwany „królem owoców” zachowywał na owrożdzenie dwunastyn. Obawiał się jednak poddać operacji. Lekarze postanowili zademonstrować mu taką operację. Ponieważ nie było pod ręką podobnie chorego jak Meller, wezwano 12-letniego syna ogrodnika Eltens.

Lekarze zachloroformowali go dokonali na nim operacji demonstracyjnej. Wywiązały się jednak komplikacje i chłopak po kilku dniach zmarł. Policja uwięziła zarówno obu lekarzy, jak i miljonera, którym grozi bardzo ciężka kara. Niezależnie od tego ojciec chłopca zaskarżył lekarzy i miljonera o milion dolarów odszkodowania.

TUNEL POD KANAŁEM LA MANCHE

Już przed wojną mówiono i pisano dużo w Anglii na temat budowy tunelu pod kanałem La Manche w celu połączenia wy-

brzyjskich z Francją i z kontynentem. Zastrzeżenia, jakie wysunęli przeciwko temu projektowi sfery wojskowe, uniemożliwiły dojdzie do skutku planu. Potem nastąpiła wojna. Obecnie wystąpił na łamach „Daily Mail” Winston Churchill z obroną dawnego projektu, przez co stał się on znowu przedmiotem ożywionych dyskusji i polemik. Churchill broni zdania, iż tunel nie będzie dla Anglii niebezpieczny pod względem strategicznym. Tej samej opinii wyrazem były pomysły poprzednie projektu, pochodzące od pierwszego lorda admiralacji, ks. Battenberga, oraz szefa sztabu generalnego, gen. Frencha. Zdaniem Churchilla, tunel nie tylko nie zagraża w niczem bezpieczeństwu Anglii, ale przeciwnie wzmacnia szanse jej obrony.

BEZCENNY DJADEM.

Kilku najbogatszych jubilerów amerykańskich utworzyło ostatnio spółkę celem nabycia najkosztowniejszego diadematu ze skarba żony wielokrotnego miljonera, córki sławnego króla nafty Miss Edith Rockefeller. Małżonkowie. Diadem ten zawiera 170 diamentów i 5 olbrzymich szmeragdów. Przepych jego

„Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S.A. w Sosnowcu podaje do wiadomości Sz. Odbiorców prądu, że

**w niedzielę dnia 15 marca br.
wyłączony będzie prąd**

w Modrzejowie, Nivce i w osiedlach „Bobrek” i Dańdówka na przeciąg czasu od godziny 8 rano do 1 popołudniu.“

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORDA
model A 1928 rok, kupimy karoserję używaną, w dobrym stanie. Zgłoszenia telef. Będzin 4-60.

KARBOLINEUM SADOWNICZE

hemikalija do tepienia szkodników w polu i ogrodzie, nawozy sztuczne R. Barczyk Skład Apteczny, Będzin, Kollataja 1 (róg Kościelnej) 623

RABKA

Wille murowana czteronastobokowa wydzierżawie (sprzedam) bardzo tanio. „Sandomierzanka”. 1445

SPRZEDAM

złotego bulldoga (kaskowanego) Miłowice Bryniczna 20. Od godziny 18. 1793

Różne

DEROZ WARZYWNY w centrum Sosnowca do wydzierżawienia. Zgłoszenie do Administracji pod „Warzywa”. 1500

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY

CICHY

mistrz stolarski
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52
Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.
wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją
Ceny kryzysowe.
Warunki płatności b. dogodne.
Częsta okazjonalna sprzedaż mebli. 9103

KINO ZAGŁĘBIE

Monumentalnego arcydzieła reżyserji genialnego Włodzimierza Strzyżewskiego
„BURŁAK Z NAD WOŁGI”
Film potęża dramat pełen emocji i napięcia, przepiękne melodie rosyjskie
W roli gł.: Jukiszinow Wiera Korenc Pierre Blanchar, Charles Vanel
Nadprogram: Ciekawe dodatki

KINO EDEN

Dziś:
Parada nowych gwiazd w jednym olśniewającym przeboju
„Melodja wielkiego miasta”
Najwspanialsza komedia muzyczna
produkcji 1935-1936 r.
Nadprogram: Tygodnik Pata
Pozatek i sensu o godz. 17.30.

KINO „Palace”

Najpotężniejszy i najbardziej wzruszający dramat polski
„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ”
W roli gł. wielki tragik STEFAN JARACZ
oraz L. Zelichowska, Michał Znicz, Sielański i Lala Górska — polska Shirley Temple

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4
Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
A. m. i. stracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73
Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 14 — 1 i od 6 — 7.
Reklamy redakcja nie przyjmuje.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-oj stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalat przed tekstem i w tekście 70 mm.; za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

BĘDZIN, Małachowski 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszka 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Stekiewicz 43. — ŁĄŻY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIĘSZYCE, księg. W. Baginski. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nürnberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI